

Wszyscy chcą mieć energię ze słońca

Rafał Kamiński
NowySącz

Samorządowcy z powiatu nowosądeckiego chcą iść w ślady Szczawnicy, która opracowała program dofinansowania kolektorów słonecznych dla osób indywidualnych. Do tej pory takiej możliwości nie było, bo szansę na dofinansowanie z kasy unijnej miały tylko obiekty użyteczności publicznej, takie jak szkoły, urzędy gmin i ośrodki zdrowia.

Wójtowie i burmistrzowie z naszego regionu planują, że teraz wspólnymi siłami sięgną po pieniądze z Wojewódz-

kiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Tym samym mieszkańcy poszczególnych gmin będą mieli szansę na uzyskanie dofinansowania przy zakupie baterii słonecznych.

Inwestycja w kolektory wraca się po 9 latach, zakładając, że inwestor finansuje ją samodzielnie.

– Przy założeniu, że udałoby się pozyskać dofinansowanie, powiedzmy 50 procent, po 4,5 roku można mówić o zwrocie inwestycji – mówi Wojciech Popardowski z Fundacji Karpackiej Zielone Technologie. – Koszt zamontowania kolektorów

indywidualnie to około 10–12 tys. zł, ale przy większym programie ten koszt spada, bo kupujemy kilkaset kolektorów w ramach jednego przetargu.

– Bardzo wielu mieszkańców jest zainteresowanych korzystaniem z energii słonecznej – mówi Leszek Skowron, wójt Korzennej. – Jeśli by doszło

Koszt założenia w domu jednorodzinnym kolektora to 10 tysięcy zł

do takiego projektu, to całe nasze środowisko przyrodnicze skorzystałoby na tym. Bo kolektor na dachu oznacza mniej spalonego węgla, drewna i gazu oraz czystsze powietrze.

Jedną z opcji to niskooprocentowana pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska z możliwością umorzenia kosztów w wysokości około 35 procent.

O dofinansowanie samorządowcy będą się też starać w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na przykład Szczawnica dostała od Funduszu ponad 4 mln zł. 18-10.10